





# Kalejdoskop aktualności

## ZAPOMNIAMY, ALE NIE ZAGINIĄCY JĘZYK

26 marca na katedrze filologii klasycznej Uniwersytetu Wileńskiego rozpoczęła się olimpiada języka łacińskiego dla młodzieży szkolnej.

Prawie w 20 szkołach Litwy wykładana jest łacina, jednakże tylko 12 spośród nich zdecydowało się skierować swych przedstawicieli, aby rywalizowali, kto najlepiej zna się na sentencjach literackich, sprawach mitologii, realów kultury, gramatyki.

W szkołach Litwy wykłady łaciny wznowiono od 1967 roku. Wydano podręcznik tego przedmiotu, który uzupełnił rozkłady lekcji w szkołach humanistycznych. W zreformowanej szkole — gimnazjum przewidziane jest odrodzenie wykładania starożytnych przedmiotów filologicznych, skorzystanie z doświadczeń szkoły przedwojennej.

## NIE WIERZMY SZARLATANOM!

W ostatnim okresie w Kownie, jak też innych miastach Litwy, wrosła liczba różnych przybyszów z Rosji, Ukrainy i w jeszcze dalszych krajach, występujących tu gościnnie. Są to ekstrasens, masażyści-manualiści, inni szarlatani. Przed masowym audytorem wykładają oni teorię metod leczenia bioenergetycznego, przeprowadzają cykle odczytów, praktyczne kursy z parapsychologii, proponują wyleczenie się z wszystkich chorób, różnymi sposobami wyciągając pieniądze od łatwowiernych.

Przewodniczący Związku Lekarzy w Kownie Liutauras Labanaukas i prezes Litewskiego Stowarzyszenia Akupunktur, Manualnej i Tradycyjnej Medycyny Ludowej Aris Esbertas w artykule, który opublikował w „Kauno Laikas”, piszą, że organizacje te informowały już o szarlatanwie szarlatanów Ministerstwo Zdrowia, Sejm, jednakże dotychczas nie wyciągnięto wniosków. W kwestii tej spotęszczenie również zachowuje umiarkowanie.

A tymczasem dziennikarka Litewskiej TV prowadząca wywiad z „światowcami z „biliskiej zagranicy”, który umie wygadać z człowieka szatana, reklamuje go, podaje telefon i zachęca widzów do leczenia się u „doktora”.

## NAJSTARSZA KULTURA W STARYM UNIWERSYTECIE

26 marca na Uniwersytecie Wileńskim zakończyło się 5-dniowe seminarium „Judaica, cywilizacja i myśli żydowskie”, które zgromadziło wielu wpływowych działaczy wspólnoty żydowskiej, naukowców narodowości żydowskiej z wielu krajów. Dokonali oni oceny dążenia uniwersytetu do rozwijania badań jednej z najstarszych i najbogatszych kultur świata w utworzonym niedawno Centrum Studiów Judaistycznych i obiecali, że będą maksymalnie popierać te wysiłki.

## DARY RODAKÓW Z NIEMIEC

Wczoraj do Wilna przyjechały samochody z czerwonymi krzyżami, które przywoziły dary dla Litwy. Jest to pomoc Litwinów z Niemiec, przeznaczona przede wszystkim dla emerytów, dzieci z biednych rodzin, Litwinów niepełnych przysłałi swym rodakom ubrania, żywność oraz nasiona wysokogatunkowych jarzyn.

## NIE CHEMY BYĆ BEZDOMNI!

Z takimi i podobnymi hasłami przyszli pod gmach Sejmu mieszkańcy tak zwanych burs robotniczych. Kończy się okres prywatyzacji mieszkań, nie wszyscy jeszcze zdążyli załatwić formalności. Ceny komercyjne, które mają obowiązywać od kwietnia, są absolutnie nieadekwatne do zarobków ludzi. Czy zresztą tylko te ceny?

## JESI NIE WIEŚ, JAK NAPISAĆ PO LITEWSKU — DZWOŃ

Po dłuższej przerwie pracę kontynuować będzie specjalna służba — językowa porada telefoniczna. Służba ta powołana została przez Stowarzyszenie Języka Litewskiego i cieszy się popularnością. Telefonowali ludzie różnych zawodów, mający wątpliwości co do pisowni tego lub innego słowa, prawidłowego akcentowania. Numer telefonu tej służby znali też bardziej obrotli uczniowie — dzwonili, gdy mieli trudniejszą pracę domową z gramatyki języka litewskiego. Konsultacje przerwać zostały z przyczyn technicznych.

Od 15 kwietnia językoznawcy ponownie zapraszają wszystkich mających wątpliwości telefonicznie pod numerem 63-27-28 w dniach pracy od godz.15 do 17, dyżurnów tu będą członkowie Stowarzyszenia Języka Litewskiego. Porady są bezpłatne w ramach pracy społecznej językoznawców.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, prasy i radia przygotowała Łucja BRZÓZOWSKA

# Kurs walut w bankach litewskich

Litewski komercyjny „Vyis” — 487 (skup), 497 (sprzedaż), (29.III): dolar — 483,60 (skup), 498,40 (sprzedaż), marka niemiecka — 295,70 (skup), 304,80 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,50 (skup), 0,65 (sprzedaż). Wileński komercyjny: dolar — 487 (skup), 497 (sprzedaż), marka niemiecka — 290 (skup), 297 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,60 (skup), 0,62 (sprzedaż). **Innowacji:** dolar — 486 (skup), 503 (sprzedaż), marka niemiecka — 290 (skup), 305 (sprzedaż).

## KURSY WALUT W PAŃSTWACH OSIENIENYCH

Orientacyjnie podajemy kursy walut w sąsiednich państwach z którymi nasi przedsiębiorcy podtrzymują kontakty. Kursy te obowiązywały w końcu ubiegłego tygodnia. Nie wykluczone, że są zmiany.

Miasto	DM		USD	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
Moskwa, bank				
„Rodina” (rb.)	441	470,71	726,37	767,35
Krasnodar	449,57	481,68	735	787,50
Rostow n/Donem	455	504	765	829,50
Tallinn (kor.)	7,9	8,1	12,922	13,415
Ryga (rb. lot.)	79	85	138	144
Kiów (Karb.)	1275	1398	2200	2400
Mińsk (rb.)	435	477	750	793

# Briefing w ambasadzie

(Dokroczenie ze str. 1)

W połowie marca w Warszawie gościł wicepremier Białorusi Stanisław Bryl w towarzystwie ministra transportu i komunikacji oraz szefa urzędu bandery morskiej. Jak wiadomo, Białorusi ubiega się o część floty morskiej pozostałej po Związku Radzieckim, a że nie ma do niego dostępu, zwróciła się w tej sprawie do Polski i znalazła pełne zrozumienie. Zgodnie z podpisanym porozumieniem skorzysta ona z portu morskowego w Gdańsku, a dwa polskie statki będą pływały pod białoruską banderą. Fakt, że Gdańsk zostanie portem morskim Białorusi, rzutuje na całą infrastrukturę komunikacyjną. Sprawy nie tkwią w martwym punkcie:

uruchomiono linię autobusową Nowogród—Gdańsk i linię lotniczą Gdańsk—Mińsk.

Sekretarz ambasady Wojciech Wróblewski poinformował zebranych o impozycji kulturalnej, jaką w drugiej połowie czerwca będzie wystawa polskiej książki w Wilnie. Aktualnie udział gwarantuje ponad 50 wydawców z Polski, wystawionych zostanie kilka tysięcy książek, a wszystkie one po zakończeniu wystawy wzbogacą biblioteki w Litwie.

Kierownik konsulatu generalnego RP w Wilnie Dobiesław Rzemieniecki ustosunkował się z kolei do kwestii podwójnego obywatelstwa. Jak się okazuje, nie sposób jest pogodzić prawo, gdyż osoby mające podwójne

obywatelstwo stron obywateli, które w Litwie nie może zyskać obywatelstwa go państwa, aby móc utrzymać obywatelstwo. W briefingu pracownicy mianowanych przez ambasady i konsulaty. Konferencja odbyła się w miejscach, które zostały wyznaczone przez ambasady i konsulaty. Chętnie by na to poszli, ale towarzyszyłyby im pewne czynniki, wczoraj było goście od prasowej mass mediów.

# Jelcyn nadal prezydentem

W niedzielę zjazd deputowanych ludowych Federacji Rosyjskiej odrzucił wniosek o zdjęcie Borysa Jelcyna ze stanowiska prezydenta państwa. Odrzucono też propozycję usunięcia Rusłana Chasbulatowa z urzędu przewodniczącego Rady Najwyższej.

## OPOZYCJI ZABRAKO 72 GŁOSÓW

Niedziela była najbardziej dramatycznym, a zarazem decydującym dniem nadzwyczajnego zjazdu deputowanych ludowych Federacji Rosyjskiej.

Po odrzuceniu przez konserwatywną większość projektu przewidującego kompromis między prezydentem a parlamentem i zakładający przeprowadzenie przedterminowych wyborów zjazd zażądał przegłosowania wotum nieufności dla Jelcyna i Chasbulatowa.

Zatwierdzenie wniosku w sprawie Jelcyna wymagało 689 głosów. W tajnym głosowaniu projekt poparło 617 deputowanych. Zabrakło więc zaledwie 72 głosów, by odsunąć od władzy prezydenta. Wniosek o pozbawienie władzy Chasbulatowa potrzebował 517 głosów. Za wnioskiem głosowało 339 deputowanych. Tym samym obaj politycy pozostali na swoich stanowiskach.

## 100 TYS. GŁOSÓW POD KREMLEM

W czasie, gdy w Pałacu Zjazdów trwała walka polityczna, u stóp Kremla zebrał się tłum demokratów i zwolenników prezydenta. Na wiec przybyło około 100 tys. osób.

Zebrań przed Kremliem zwolennicy Jelcyna przyjęli wyniki głosowania z otwartą radością. Przemawiając do zgromadzonych, B. Jelcyn powiedział, że podobne wieczie odbywały się w tysiącach rosyjskich miast i regionów i podziękował wszystkim Rosjanom za poparcie i zwycięstwo.

Uprzednio Jelcyn zapowiedział, że nie uzna ewentualnych decyzji zjazdu usuwających go ze stanowiska. Stwierdził, że podlega tylko ludowi, który go wybrał w 1991 roku.

## KTO ZAPACIAŁ KO GŁOSY POPARCIA?

Jednocześnie Jelcyn wydał szereg dekretoów w celu dopomożenia ludności najbardziej dotkniętej realizacją programu reform. M.in. prezydent podpisał dekret o ochronie oszczędności bankowych. W tym celu zostanie utworzony specjalny fundusz ubezpieczeniowy. Prezydent zlecił bankowi podniesienie oprocentowania długoterminowych oszczędności. W drugim dekreście Jelcyn zarządził

# Czy grozi nam fala terroru?

W ostatnich miesiącach coraz więcej mówi się o zagrażającej Europie Wschodniej falie przestępczości. W ubiegłym tygodniu w Szwecji odbyło się poświęcone temu tematowi seminarium. Uczestnicy seminarium rozważali rozwój przestępczości, zwłaszcza w krajach nadbałtyckich.

Wojny w broni palnej, gdyż gwałty i napady są tam na porządku dziennym.

Według źródeł rosyjskich w Rosji istnieje od 2,5 do 3 tys. różnego rodzaju organizacji mafijnych.

## BEZRADNI STRÓŻE PORZĄDKU

Właśnie tak zorganizowana przestępczość napawa niepokojem szwedzkich stróżów porządku i bezpieczeństwa.

Szwedzkie władze celne zarekwirowały jak dotąd niewielkie ilości narkotyków. Prawdopodobnie dlatego, że są one nie najwyższej jakości i ich właściwy przemysł odbywa się na przebieżce do Polski. Również niewielkie ilości broni palnej zabrano Rosjanom na granicy. Tłumaczy się to tym, że szwedzka amunicja nie pasuje do tamtych modeli broni.

Dyskusjoni zauważyli ponadto, że szwedzki wymiar sprawiedliwości i warunki w tamtejszych więzieniach zupełnie nie odstraszały kryminalistów ze Wschodu. A już na zupełny paradosz zakrawa dziennie kieszonkowe dla więźniów. Skazani po odbyciu kary zostają bogaczami po powrocie do swego kraju.

Na temat warunków panujących w sztokholmskim areszcie wypowiedział się T. Musajew: są one daleko lepsze niż miały w hotelu, kiedy to czekali na samolot, który wraz z żoną usiłował porwać do USA. W hotelu nie miał telewizora, a na kurtki nie było go stać.



powojenne najwięcej... ków, zwiększając... dla studentów... pomocy dla niepełnych... i polepszenie... dla pracowników... Jednocześnie... władze regionalne...acji rosyjskich...stawowych atak...cim dekreście...zad zrewidowanie...w banku zagranic...nych rządami...nizm organizacji...W opinii koment...ni niedzielnego...sprawie wotum...prezydenta nie...pretowane jako...cyna. Brak 72 g...Rosję uchroni...wartego konfliktu...ku kilkudziesięciu...daje się, że realizac...lamentacja nadal...oblastenia władzy...i umocnienia sw...Ostatnie dekrety...liczającego „kupic...bezujeżdżania w...rów są działaniem...cznym. Równowad...dzy zwolęży tyko...uchroni Rosję od...społeczeństwa w...sji potrzebny jest...teczny i przemysł...reform. Program...Tymczasem wprze...tyż przesyłania...ba gaszenia poln...on pod ręką. Zwi...„Tonacy brzytzy

## ROZSTANIE Z SOCJALIZMEM

PARYŻ. W niedzielę się druga tura wyborów francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Poltwierdza, że odwołanie do wyborów jest niepożądane. W pierwszej turze koalicja miała zapewnioną większość absolutną w parlamencie. Porostawiało tylko do końca, jak wielkie będą zwycięstwo. Według...oceanu komputerowy...wa koalicja zdobyła...parlamentarnych...komunikacji — 21...Front Narodowy Le...mandaty, ekolodzy...Przywódca socjal...Fabius przyznał...odniósł bariżdo...kę. Jako powód...stopień bezroboc...dali oraz zmniejsz...leczeństwa 12-let...jego partii.

Oczekuje się, że...mier P. Bregere...gnację a przey...rand mianuje...rządu.

Na podstawie...prasowych...przygotował M. G...



# Komisji Sejmu Republiki Litewskiej badania sytuacji w Radzie i Zarządzie miasta Wilna

Władze Cytelników wnioski komisji sejmowej o powołanie komisji badającej sytuację w Radzie Samorządu oraz Zarządzie miasta Wilna w Sejmie RL ma się odbyć dyskusja w tej kwestii.

Na ustaloną sieć i strukturę sklepów spożywczych i przedsiębiorstw usługowych. Samorząd miasta Wilna nie wykonywał uchwał rządu Republiki Litewskiej w sprawie trybu dzierżawienia pomieszczeń niemieszkalnych i nie wykonał rozporządzenia rządu nr 518p z 28 maja 1990 r. — nie anulował bezprawnie rozporządzenia mera w sprawie dzierżawy pomieszczeń niemieszkalnych. Nadal wydzierżawia pomieszczenia w trybie niekonkursowym. Tylko w okresie od 31 stycznia 1992 r. do 22 września 1992 r. przedsiębiorstwa starostw samorządu w trybie niekonkursowym zawarły umowy o dzierżawie na ponad 4,5 tys. m<sup>2</sup> pomieszczeń.

Po sprawdzeniu realizowania niektórych umów w sprawie dzierżawy pomieszczeń niemieszkalnych ustalono, że samorząd nie kontroluje przebiegu realizacji umów w sprawie dzierżawy pomieszczeń niemieszkalnych.

Naruszając wymagania tymczasowej ustawy Republiki Litewskiej o Inspekcji do Spraw Dziedzictwa Kultury (bez uzgadniania z Inspekcją do Spraw Dziedzictwa Kultury) samorząd wydzierżawiał i przekazywał z bilansu na bilans pomieszczenia, usytuowane na Starówce Wileńskiej.

9. Zarząd miasta Wilna, naruszając zasady uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 89 z 7 lutego 1992 r., „O trybie sprzedaży i dzierżawienia parcel gruntowych dla działalności nierolniczej oraz działek sądowiczych członków towarzystw sądowiczych” oraz uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 150 z 9 marca 1992 r., „O częściowej zmianie uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 89 z 7 lutego 1992 r., w trybie niekonkursowym wydzierżawiał parcelę gruntową osobom prawnym w celu budowy ich obiektów handlowo-gospodarczych i niehandlowych”.

Wileński Zarząd Miejski również na podstawie rozporządzeń wydzierżawiał parcelę gruntową różnym osobom, co do których w czasie sprawdzenia nie znaleziono danych w rejestrze przedsiębiorstw Republiki Litewskiej (stowarzyszenie „Litaura”, przedsiębiorstwo indywidualne „Kiško pyragas”).

Niezadowolająco realizowane są uchwały rządu w sprawie dzierżawy parcel gruntowych w drodze aukcji.

Wileński Zarząd Miejski również niezadowolająco (powoli) organizuje prywatyzację parcel gruntowych (sprzedaż posesji domowych dla właścicieli indywidualnych domów mieszkalnych).

10. Samorząd miasta Wilna kierując się uchwałą rządu nr 184 z 10 maja 1991 r., w myśl której zarządowi miejskiemu i rejonowemu przyznano prawo, aby w 1991 r. zabierać z budżetowych kosztów przedsiębiorstw i organizacji państwowych domów mieszkalnych do 20 proc. powierzchni ogólnej (użytecznej), wydzierżawiając parcelę na 1992 r. bezprawnie żądał od przedsiębiorstw (nie tylko państwowych, ale też personalnych, jak również spółdzielni mieszkaniowych), przyznawania mu

do 20 proc. powierzchni mieszkalnej.

11. Zarząd miasta Wilna nie spełniał niektórych wymagań ustawy o rejestrze przedsiębiorstw oraz zaleceń Ministerstwa Gospodarki — głównego dysponenta rejestru.

12. Z powodu radykalnych i nie zawsze konsekwentnych decyzji Wileńskiej Rady Miejskiej w zakresie struktury zarządania miejską gospodarką mieszkaniową i komunalną, w pracy zarządu miejskiego, jeżeli chodzi o kierownictwo gospodarką mieszkaniową i komunalną, istnieje wiele mankamentów. W mieście Wilnie nie ma jednolitej polityki i ukształtowanych kierunków w zakresie organizacji i rozwijania usług oraz opłat gospodarki mieszkaniowej i komunalnej. Rada w istocie odsunęła się od polityki gospodarki mieszkaniowej i komunalnej w mieście.

Zatwierdzone rozporządzeniem zarządu m. Wilna nr 8v z 1 stycznia 1993 r. nowe (wyższe) taryfy eksploatacji domów mieszkalnych nie orientują mieszkańców, za jakie usługi w zakresie remontu i konserwacji budynków i jego poszczególnych konstrukcji muszą płacić. Stwarza to możliwości, aby organizacje gospodarki mieszkaniowej wyszczególnione powyżej środki wykorzystywały niezgodnie z docelowym przeznaczeniem.

Od 1992 r. (gdy zaczęły znaczenie nosić ceny usług) Zarząd m. Wilna deklaruje, że mieszkańcy powinni płacić za faktyczne usługi, tj. opłaty co najmniej raz na kwartał, powinny być przeliczane według faktycznych kosztów, jednakże do stycznia 1993 r. nie robi się tego. Nie ma danych, dotyczących tego, czy mieszkańcy zapłacili lub nie dopłacili za usługi w pierwszym półroczu 1992 r. Począwszy od drugiego półroczia 1992 r. istnieje ewidencja, która pozwala ustalić czy mieszkańcy zapłacili za dużo lub za mało z tytułu opłat, jednakże nie dokonywano przeliczeń. W poszczególnych przypadkach mieszkańcy za niektóre usługi zapłacili około 50 proc. więcej niż obliczono faktycznie.

Starostwom bezprawnie zezwolono, aby od mieszkańców pobierać opłaty za wydalenie zaświadczeń o składzie rodziny.

Wileńska Rada Miejska nie zapewniła, aby zostało zrealizowane rozporządzenie rządu nr 1225 z 22 grudnia 1992 r. w sprawie dostarczania wody ciepłej w końcu tygodnia albo w innym terminie według harmonogramu, nie wykonała uchwały nr 974 z 24 grudnia 1992 r. w sprawie wykorzystania resztek budżetu samorządu z 1992 r. na pokrycie wydatków za zaboby energetyczne i tylko zgodnie z rozporządzeniem rządu nr 30p z 15 stycznia 1993 r., tj. po ustaleniu, że istnieje taka reszka w wysokości 460 mln talonów, Wileńska Rada Miejska przeznaczyła w te środki (250 mln talonów).

13. Zarząd m. Wilna stale narusza tryb przydziału mieszkań, tj. mieszkańcy byli przyznawani osobom, nie mającym prawa do poprawy warunków mieszkaniowych, nie wpisanych na ewidencję, bez przestrzegania kolejki. Tylko w okresie stycznia 1990 r. — września 1991 r. prokuratura miejska ustaliła 22 takie przypadki.

Członkowie komisji: V. Juškus (przewodniczący), R. Macejklaitis, V. Pleckaitis, V. Sumakaris, J. Katkus, P. Miškinis, P. Tupikas

## Chrońmy lasy!

Choć w wiosenne słońce jeszcze nie za wszystkich zakątków wypędziło zamróż, ale leśnicy są już zatrudnieni co do ewentualnych pożarów. Rzućna niedbale nie zgazona zapalka lub niedopałek papierosa, iskry spływające

z uszkodzonych przewodów elektrycznych i przejeżdżających lokomotyw, samochodów, trawa podpalona przez dzieci mogą spowodować zniszczenie dużych obszarów lasu. Ministerstwo Leśnictwa Litwy prosi wszystkich mieszkańców, a

## NARODOWA KONFERENCJA OCHRONY ZDROWIA

# „Zdrowie dla wszystkich” — program SOZ dla Litwy

Litwa jako pierwsza z grona nowych niepodległych państw europejskich nawiązała współpracę z Europejskim Regionalnym Biurem Światowej Organizacji Zdrowia. Celem współpracy jest opracowanie dla Litwy programu ochrony zdrowia opartego na zasadach propagowanych przez SOZ.

Europejskie Regionalne Biuro SOZ udziela pomocy nowym państwom europejskim w opracowywaniu ich narodowej polityki ochrony zdrowia. W związku z tym w dniach 29–30 marca w Wilnie odbyła się Narodowa Konferencja Ochrony Zdrowia zorganizowana przez SOZ i rząd RL, a także przedstawiciele MZ RL, lekarze, naukowcy i przedstawiciele wszystkich instytucji na Litwie mających związek z ochroną zdrowia — ogółem około 300 osób.

Zainaugurował konferencję premier RL Adolfas Sleszevičius, który w swoim słowie wstępnym serdecznie powitał jej uczestników.

Na konferencji omawiane jest sprawozdanie dotyczące stanu ochrony zdrowia na Litwie. Sprawozdanie to wygłosił minister zdrowia RL akademik Jurgis Bredikis, a jego autorami są specjaliści litewscy przy współpracy Europejskiego Regionalnego Biura SOZ. Dyskusja nad tym sprawozdaniem i doświadczenie innych państw posłużą za podstawę wszechogarniającego programu ochrony zdrowia dla Litwy. Orga-

nizatorzy konferencji mają nadzieję, że w ciągu tych dwu dni uda się zebranych dokładnie wytyczyć cele i priorytety polityki ochrony zdrowia w naszym kraju, zostanie też określony zakres działalności skierowanej na umacnianie zdrowia ludności w dalszej i bliższej przyszłości.

Konferencję poprzedziła ciekawa impreza zorganizowana przez SOZ i MZ RL dla dziennikarzy. 26–27 marca w Wilnie odbyła się robocza narada dla przedstawicieli mass mediów. W naradzie wzięli udział dziennikarze litewscy zajmujący się tematyką medyczną i doświadczeni dziennikarze z szeregu krajów Europy, którzy podzieliли się swoimi spostrzeżeniami i badaniami związanymi z „medyczną” dziennikarstwem w innych państwach.

Specjaliści Światowej Organizacji Zdrowia uważają, że przedstawiciele środków masowego przekazu mają ogromny wpływ na wzrost społecznej świadomości związanej z ochroną zdrowia.

Przez dwa dni prelegenci ze Szwajcarii, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Hiszpanii zapoznawali dziennikarzy z założeniami programu „Zdrowie dla wszystkich”, który odąd będzie realizowany także na Litwie. Celem narady jest też zainteresowanie dziennikarzy utworzeniem na Litwie odpowiedniej sieci informacyjnej służącej przekazywaniu wiadomości dotyczących ochrony zdrowia. Organizatorzy narady uważają też, że tego typu imprezy służą nawiązaniu więzi między środkami masowego przekazu i organami ochrony zdrowia — z pozyskaniem dla całego społeczeństwa.

Inf. wł.



## Powiaty lepsze wiatry

Wileńskie Przedsiębiorstwo Akcyjne „Žuvedra” przeżywa teraz gorące dni. Bynajmniej nie z powodu braku słońca, bądź jakichkolwiek usterek technicznych. Tym razem chodzi o coś innego, szukają się do uczestnictwa w Lipskich Targach Wiosennych. Będzie to pierwsza „Žuvedry” prezentacja na tak szeroka skalę. Gwoli sprawiedliwości należy podkreślić, że wyrobów tej firmy są już dość dobrze znane w Finlandii, Polsce, Niemczech. Za sprzedaną tam produkcję przedsiębiorstwo wymieniło część sprzętu, zakupiło nowy automat do wyszyciania, tkaniny, inne potrzebne drobiazgi.

Kurtki, bluzy, bielizna pościelowa, serwety z litewską mar-

ką mają wzięcie w wielu sąsiednich państwach. Ostatnio „Žuvedra” otrzymała jeszcze jedną dobrą propozycję: zaproszenie na Targi do Danii. Znacznie gorzej jest z bliższymi sąsiadami: Rosją, Ukrainą i innymi państwami Wspólnoty. I całkiem nie dlatego, że nie potrzebują tam naszych wyrobów. Wręcz odwrotnie, popyt jest. My mamy towar, tamci mają pieniądze i chcą kupić. Targu jednak nie udaje się dobić z racji na powalony na łopatkę system płatniczy po obu stronach granicy. Gdyby nie ta przeszkoda, dobrze by było w zakładzie, bo wiem po sprzyjającym przedsiębiorstwu zdecydowanie lepsze powiaty tu wiatry. Zredukowano wprawdzie aparat administracyjny, ale wszystkie mistrynie znalazły zatrudnienie. Zaczęto lepiej pracować, a więc i lepiej zarabiać. Zrozumiałe, na swoich śmieciach każdy pewnie się czuje.

Julitta TRYK

NA ZDJĘCIU: nowy automat do wyszyciania bielizny pościelowej. Fot. W. Zarnosiekow

(ELTA)



Ludzie rzadkich zawodów

Gdy chrypka staje się tragedią

Foniatria — czyli nauka o wydawaniu głosu przez człowieka. Lekarz foniatra zajmuje się badaniami zaburzeń i leczeniem strun głosowych. Nic dziwnego, że przychodnia foniatryczna rozlokowała się koło Teatru Opery i Baletu w Wilnie.

Głos dla śpiewaka, aktora — to narzędzie pracy. Narzędzie tak subtelne, że byłe zdenerwowanie, byle zmiana pogody mogą uczynić go niezdolnym do wykonywania swych bezpośrednich obowiązków. Drżą więc o swój głos. Ulubieniec publiczności świata, tenor Luciano Pavarotti, został niedawno wygwizdany w ojczystym kraju, bo był w tym dniu niedysponowany i zrobił parę „kiksów”.

Nie mniej jest ważny stan strun głosowych dla aktorów dramatycznych, spikerów radiowych i telewizyjnych. My normalni „zjadacze chleba”, gdy mamy małą chrypke, nie zwracamy na nią uwagi, dla aktora to już powód do niepokoju, niekiedy katastrofa. Szczególnie, gdy głos „wysiadzie” w dniu premiery.

Kłopoty z głosem miał Bill Clinton podczas kampanii wyborczej, kiedy to musiał codziennie przemawiać na wiecach pod gołym niebem. W ostatnich dniach przed wyborami prezydenta USA miał tak sfatygowane struny głosowe, że nierzaz nie mógł wydobyć dźwięku, wówczas żona Hilary przychodziła mu w sukurs, tłumacząc tłumom, co chciał powiedzieć, jej małżonek.

Pani Mirosława Traub-Adamczak pracuje z artystami już 18 lat. Śpiewacy z Opery Wileńskiej czy Akademii Muzycznej znają ją dobrze.

— Jak to się stało, że oddała się Pani tej niezwykle dziedzinie medycyny?

— Pochodzę z biednej rodziny spod Świeciana. Zawsze odczuwałam ogromny szacunek graniczący z uwielbieniem, do ludzi sztuki. Był to dla mnie odmienny świat, do którego pragnęłam przybliżyć się za wszelką cenę. Nie miałam głosu — nie mogłam śpiewać. A ponieważ nęciła mnie medycyna, postanowiłam stać się użyteczną dla śpiewaków.

Mój zawód ma jeszcze inne, cenne dla mnie zalety — poznałam artystów w sytuacjach, w jakich nie ogląda ich nikt. W moim gabinecie wielu otwiera przede mną swe dusze i serca, zwierza się z najtajniejszych myśli, sekretów.

— Opowiada Pani o swym zawodzie tak ładnie. Gdyby nie obowiązujała tajemnica zawodu, mogłaby Pani stworzyć o artystach coś na kształt bałkowskiej „Komedii ludzkiej”.

— Może i mogłabym. Poznałam nie tylko struny głosowe śpiewaków, ale też ich charaktery, poglądy, stosunki w rodzinie.

— Jacy są? Czy odpowiadają wyobrażeniom o nich małej dziewczynki Mirosławy?

— I tak, i nie. Są przede wszystkim bardzo wrażliwi, wy-



sublimanowani, drażliwi, łatwo wpadający w gniew, łatwo się obrażający, łatwo dający się zranić. Czasem znow — bezwzględni, okrutni, zazdrośni bez granic. — A więc miała Pani okazję przekonać się, że sztuka nie zawsze wywyższa człowieka, uszlachetnia go. Wydaje mi się jednak, że dużo to zaley od kultury wewnętrznej artysty, a i od pedagoga, który go kształtował. Artysta szlachetny, nie „szpilkuje” przednika ze sceny, nawet wtedy, gdy ten naprawdę jest mało wari...

— Ależ „szpilkuje się” przeważnie właśnie tych, którzy są czegoś wari. O przeciętnych się nie mówi.

— Rzeczywiście. Czy nie zgadza się jednak Pani, że w kształtowaniu osobowości artysty wiele ma do powiedzenia uczelnia?

— Z pewnością. Większość pedagogów stara się kształtować studenta na wzór i podobieństwo swoje. W rzeczy samej powinni przestudiować swego ucznia, odkryć w nim to, co jest godne uwagi i pomóc mu jedynie w uwypukleniu jego danych, oczyszczeniu od naciętości, ukierunkowaniu. Od artysty zaś, a zwłaszcza artystki zaley stworzenie swego imagu westalki, kapłanki sztuki.

— Rzeczywiście w naszych czasach trudno jest wrapać się na piedestał. Szczególnie, gdy artystka jest samotna i ma dzieci.

— Ale trzeba. Można wstać o 7 z rana, pójść do sklepu i zrobić sprawunki. Kiedy mało ludzi. Można dziesięć razy przebrać jakiś ciuzdek, ale zrobić coś niezwykłego, godnego artysty. Jeżeli człowiek kocha swą sztukę, musi znaleźć dla niej czas i pieniądze, odpowiednią oprawę.

— Niefrasobliwość, brak zrozumienia wartości, jakimi się dysponuje u śpiewaków czasem wpejąją mnie w rozpacz.

— Kogo by Pani postawiła za wzór zdyscyplinowania, poczucia swej wartości?

— Stonyte. Zawsze wie, czego chce i konsekwentnie zmierza do tego. Zawsze jest zapięta na ostatni guzik. Bardzo dużo pracuje nad sobą i swym głosem.

— Prawdopodobnie świadome kształtowanie swej indywidual-

ności chroni przed zachowaniami również?

— Owszem. Może to zabrzmia paradoksalnie, ale młodzi, zdrowi śpiewacy chorują częściej niż starsi wiekiem. Młody stara się dać z siebie wszystko, aby zabłysnąć. Ma dużo sił witalnych, więc bez potrzeby forsuje. Ten, który potrafi mądrze dozować głos, może śpiewać długie lata.

— Czy to prawda, że czasem można „wykryczeć” sobie głos? Podobno zbyliż to Magomajew — gadał za młodości na brzeg morza i krzyczał, ile tchu w piersi.

— Jest w tym pewna racja — krzyk w pewnym stopniu wzmacnia mięśnie uruchamiające struny głosowe, ale można też w ogóle zostać bez głosu. Faktem jest, że w niektórych wypadkach śpiewanie leczy chorobę struny.

— Jakże możliwości ma u nas foniatra?

— Bardzo ograniczone. Nasz sprzęt jest „z epoki kamienia”. Nie ma finansów na zakup nowoczesnego, skomputeryzowanego.

— Często śpiewacy odwiedzają Pani gabinet?

— Bardzo często. Ktoś go w domu zdenerwuje, ktoś mu powie, że wczoraj nie tak brał jakąś nutę — i już ma trudności, już się męczy. Czasem wystarczy mu tylko świadomość, że zająztałam mu do gardła, powiedziałam, że wszystko jest w porządku. Głos uzależniony jest od całego organizmu. Pamięta Pani te historie z odchudzaniem się Marii Callas — zdawałoby się — co ma żołądek do gardła, a jednak. Po forsownym odchudzaniu nie mogła już śpiewać tak wspaniale, jak przedtem.

— Jest Pani za kuliami opery „swój człowiekiem” — chyba obejrzała Pani cały repertuar?

— Ba, po kilka razy. Często dyżuruję podczas spektakli. Bardzo pomaga nam w pracy fakt, że cały personel wydziału otorynolaryngologicznego II szpitala, do którego należymy, jest entuzjastą sztuki.

— Dziękuję Pani za rozmowę. Miło jest obcować z ludźmi rozkochanymi w swej pracy.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: pani Mirosława.

Fot. Walery Charin

W kręgu lektur

Dopowiadanie prawdy

Jest w tej sprawie jakiś paradoks: im dalej od zdarzeń, tym więcej szczegółów, a więc coraz też szersze kręgi zatacza nowa wiedza, wytłania się ostatecznie prawda. Ostatnio mieliśmy świeżo wydaną w Wilnie książkę Jerzego Surwiły pn. „Rachunki nie zamknięte”. Dla odmiany zasygnalizujemy pozycję na ten sam temat tylko w inny sposób napisaną.

Tematyka zdarzeń sprzed 50 laty została przez historyków pozornie omówiona, ale wciąż stanowi przedmiot ich badań — jednak na Wschodzie, jak przede wszystkim na Zachodzie. Z tym, że dotąd na Wschodzie praktycznie każdą rzecz w tej materii witymy z wielkim aplauzem i jakby jeszcze się wciąż nadziewić nie możemy, że to już piszą o tym, czyli o tym, co w okresie totalitaryzmu przesyłamy. Tymczasem na Zachodzie znalazła się moc materiałów wspomnieniowych, wszelkiego rodzaju opracowań, podliczeń itp. Prawda o polskim roku 1939 i fatalnych latach po nim tam znajdowała odzwierciedlenie na bieżąco. Nam brakuje tej samowiedzy.

Książka polskiego historyka (z zawodu inżyniera) Zbigniewa S. Siemaszki, osiadłego po wojnie w Anglii jest jakby pewnym przewodnikiem po dziejach lat 1939—1943. Nosi ona zamienną tytuł „W sowieckim osaczeniu” (wyd. Editions, Spokania). Tematyka ta autor jej interesowało się od momentu, kiedy sam został wplątany w tryby sowieckiej rzeczywistości, kiedy trafił z Kresów Rzeczypospolitej na przesłanie w kazachstańskie.

Pozycja zawiera ciekawe spojrzenie na dzieje tych lat, ściśle według chronologii zdarzeń, ale też wg określonego systemu porządkującego je. Na 300 stronkach Z. S. Siemaszko omawia bieg spraw dot. polsko-sowieckich od 23 sierpnia 1939 do zerwania stosunków między rządami polskim na emigracji a Sowietami w 1943 r., czego mamy akurat 50-lecie, a co było związane, jak wiadomo, ze sprawą Katynia. Ponadto setkę stron stanowią liczne dokumenty — aneksy, które są ogromnie ciekawe dając dowód nowej wiedzy o minionym. W pierwszym okresie Sajudisu mieliśmy sporo tego typu pozycji wraz z malpami, aneksami, ale zasadniczo dotyczyły one dziejów utraty niepodległego bytu wskutek tegoż paktu Ribbentrop — Molotow przez Litwę. To było spojrzenie z opcji państwowości litewskiej, tu naturalnie, mamy to poprzez punkt widzenia Polski, ale wszak dot. ludności nie tylko polskiej tych ziem. Zresztą Z. S. Siemaszko omawia sprawę w kontekście nie narodowości li tylko, mówi wciąż o obywatelach RP na terenie zajętych przez Sowietów. Autor podaje statystyczne dane dot. ludności, która trafiła do osaczenia sowieckiego według poszczególnych jej departacji. I tak: pierwsza — lu-

W SOWIECKIM OSACZENIU

ty 1940, objęła osaczenie wno wojkowych, 44 tys. osób; druga — w 1940 — największa (100 tys. osób) w których było 60% w domu (wielu z nich niejsze wyjechało z 1939); trzecia — czarna — 240 tys. uciekinierów; ski centralnej przewidywał tym prawie 60 proc. Z. S. Siemaszki 1941 r. wyjechało około 300 tys. osób poza z Wilna i okolic. To nieczarna sierpień — od 1941 zanim spady pierwieł faszyzowski na tę część RP, czyli okupowaną część RP, Litwę itp. Sprawy zostały omówione lory 1940 r. Polaków, którzy tegoż osaczenia (od 1941 r.) potem wsiadli się wchodzić do tych, którzy kał los Katynia), formacji Armii Andersa, jej w wiele spraw prowadzących dyplomację, obywateli ludności polskiej itp. Fakty w świetle źródeł podane autora słusznie sprzeciwia myśl, że ówczesne polskie dzie nie wyszko roboty i dzie losowi cywilnym, która znalazła się na przestrzeni euroazjatyckich wietłów. Po prostu stało się, że rząd polski nie pełnego rozważenia co by wywiezionych i kał; cji; po prostu za mało było na się o cywilów, niż niono wobec ludzi w ramach. Ekspozycje te dzieci. Spisórki ogólnie 13 mln 200 tys. ludności, trafiła pod okupację polskiej dzieci stanowiły 379 tys.

Pozycja jest rzeczowa, rająca się ściśle na okładce. Tok narracji autorskiej, zaufanie, nie ma to jak kwiecistości, czy rozważań. Właśnie tak powinny być pisane podręczniki i książki młodzieży szkolnej — jasno, logicznie, przejrzysto, miały. Naturalnie, jest to nie o protokołu tajnego, są tu odpowiadanie mapki w postaci rozkładu podpisanych przez pracowników Głównego Urzędu NKWD Szełstina i Głównego Szełstina w sprawie „instrukcji” (na Litwie), instrukcji, są rozmieszczenia wywodzą do Kazachstanu, (także) sowieckich, listy, sprawy itp. Plus imienny wykaz, wisk, bogata bibliografia, ważne i informatywne przypisy, Z. S. Siemaszki pozycje „pamięć swego czasu” tysiacy Nieznannych, jak ON zginęli w Sowietach wiadomo kiedy, nie gdzie i nie wiadomo jak, a nie proste, a jak (zgodnie) żka pomaga uzmiałowić, gizm. Uzmysłowie i z...

Danuta WER...

SPORT

POGROM LIDERA

Prowadzący po 20 kolejkach piłkarskiej ekstraklasy Polski łódzki „Widzew” minionej soboty doznał smrotnej porażki z krakowską „Wisłą”, ulegając aż — 0:4.

Niezbyt korzystnie wypadły też inne drużyny z czołówek. Jedynie poznański „Lech” po remisie z „Szabierkami” Bytom — 0:0 wpisał na swe konto 1 punkt. Przegrana natomiast „Legia” Warszawa i chorowski „Ruch”, Pierwsza pokonało „Zagłębie” Lubin — 3:1, a drugi uległ „Siarce” Tarnobrzeg — 0:1.

W innych meczach 21 kolejki zanotowano następujące rozstrzygnięcia: „Zawisza” Bydgoszcz — GKS — 1:0, „Pogoń” Szczecin — „Słask” Wrocław — 3:1, „Olimpia” Poznań — „Gronik” Zabrze — 0:0, „Jagiellonia” Białystok — „Stal” Mielec — 0:5. Spotkanie EKS — „Hutnik” Kraków zostało przerwane z powodu nagłego ataku zimy.

Na prowadzeniu w tabeli znajdują się aktualnie poznański „Lech” i łódzki „Widzew” notujące po 30 pkt., „Legia” ma na swym koncie 29 pkt., a „Ruch” — 28 pkt.

CORAZ LEPIEJ

spisują się na rozgrywanym w Eindhoven hokejowych mistrzostwach świata grupy „B” reprezentanci Polski. Po porażce na

starcie z Wielką Brytanią, co jest zresztą sporą niespodzianką — 3:4 w kolejnych meczach byli oni klasą dla siebie i wygrali z Chinami — 2:1 i z Rumunią — 13:0. Wczoraj przeciwnikiem biało — czerwonych byli mistrzowie wie krążka z Danii. Pechowy start sprawiła, że teraz wypadła liczyć na potknięcia rywali w bezpośrednich pojedynkach. Do grupy „A” awansuje przecież najlepsza drużyna turnieju, a dwa pierwsze zespoły zdołają przepuszczyć do gry w eliminacyjnym turnieju do Igrzysk Olimpijskich w Lillehammer, jaki odbędzie się we wrześniu br.

SAMARANCH PONOWNIE?

Zrzeszenie 25 Narodowych Związków Letnich Sportów Olimpijskich (ASOIF) poprosiło J.A.

Samarancha o kandydowanie na stanowisko prezydenta MKOl w następnej kadencji na okres 4 lat. Wybory prezydenta MKOl odbędą się podczas walnego zgromadzenia Komitetu we wrześniu br. w Monte Carlo. Warto przypomnieć, że Samaranch, przejąwszy sztafetę od lorda M. Killanina kieruje pracami MKOl od roku 1980.

BOWE MA RYWAŁA

Bokserki mistrze świata zawodowców w wadze ciężkiej Amerykanin R. Bowe stoczy 22 maja w Waszyngtonie walkę w obronie tytułu ze swoim rodakiem J. Fergusonem.

We wrześniu szansę rewanżu otrzyma prawdopodobnie zdetronizowany mistrz E. Holyfield.



# arty historii zymon Budny — ysiel i humanista

...zmarł w Wiesznie-  
...Szymon Budny, myślni-  
...teolog i Refor-  
...i histo-  
...włącznie zos-  
...działaczy  
...UNESCO,  
...zasługę na u-  
...tej racji, że  
...Wielkim Księstwie Li-  
...mieszkał przez pewien  
...Wielnie.  
...Encyklopedia Pow-  
...nie dość lako-  
...Zaczytany (ok-  
...Budny Szymon (ok-  
...działacz i ideolog bra-  
...kij przywódcą na  
...człowiek w poglą-  
...głoszący radykal-  
...tezy religij-  
...zakresie egzege-  
...które przekładów był  
...nie więcej o nim się do-  
...w Mińsku  
...literatury i sztuki  
...Nic też dzwignę,  
...bowiem uważają go za  
...myśliciela, który m.in.  
...zakończył drukarnię i  
...w języku białoruskim  
...Była to w ogóle  
...w tym języku  
...Białorusi.  
...przyżył humanis-  
...Buda na Pod-  
...nazwisko), ukon-

czył Uniwersytet Jagielloński, studiował teologię w Bazylei, skąd powrócił i w roku 1558 objął posadę kierownika, czyli na owe czasy ministra zboru kalwińskiego w Wilnie. Po dwóch latach Mikołaj Radziwiłł Czarny zaprosił go do Klecka, gdzie Szymon Budny przygotowywał do druku, prócz wspomnianego „Katechizmu”, również „Usprawiedliwienia człowieka grzesznego przed Bogiem”. W języku białoruskim ukazało się to w Nieświeżu.

Po śmierci w 1565 roku Mikołaja Radziwiłła Budny na zaproszenie Anny Kiszczanki zamieszkał w majątku Kiszków Chocholewo, gdzie pracował nad przekładem Biblii. Na początku lat 70 przebywał w Zaslawiu u Jana Hlebowicza. Najbardziej jednak twórczym okresem dlań były lata 1572—1582 spędzone w Łosku (też posiadłość Kiszków), gdzie powstał traktat „O przedniejszych chrześcijańskiej wiary artykułach” (1576) oraz szereg encyklopedycznych tekstów, które złożyły się na zbiór „O władzy świeckiej” (1583), wydany w języku polskim.

Ciekawe, że już w XVI wieku jako pierwszy w Europie stanowczo domagał się całkowitego zniesienia cenzury katolickiej, jak i religijnej. Imię Budnego szeroko było znane we Włoszech, Anglii, Szwajcarii, Niemczech. Nb. faksymilie „Katechizmu” Budnego przygotowywane obecnie uniwersytet w Bonn.

Trzeba nadmienić, iż Szymon Budny był talentowanym i doświadczonym literatem. Doskonale znał twórczość starożytnych i współczesnych mu pisarzy. Sam też pisał po łacinie epigramy, które poświęcał nie tylko magnatom, ale i innym osobom.

Władysław STRUMIŁO

# Obrazy można tylko rozumieć

Ożywiona, barwna stołeczna ulica Piłsies (Zamkowa). Idąc nią i widząc artystów malarzy sprzedających swe prace czujesz się jakbyś spacerował po Paryżu. Zrozumiałe, że o wielkie dzieła sztuki tu raczej trudno. Dużo tu amatorów obrazów (przeważnie olej, akwarela). Niektórzy autorzy sprzedawanych prac nawet nie dają do perfekcji, podbijają dyktanctwem jaskrawymi barwami, umiejętność sugerowania.



Przy pewnym wysokim brodaczu, który wystawił swe obrazy wzdłuż muru zatrzymałem się na dłużej. Zainteresowało mnie to, że nie było tu jaskrawych barw, a kompozycje krajobrazów warte miejsca w jednej sali wystawowej. Wydało mi się, że artysta żałoby rozstania z takimi obrazami. Jednak zastanawiałem się, czy ktoś z przechodniów rozumie je? No... filozoficznie myślącemu artysty właściwie nie wypada stać i reklamować obrazów na ulicy.

Prawdopodobnie odgadł mój myśl i datego z uśmiechem za-  
pytał:

— Podobnie jak na rynku..

— Ale to nie ziemniaki i nie kapusta — odpowiedziałem, co widocznie spodobało mu się. Wypytywał, które z jego obrazów podobały mi się. A później wyjaśnił, że obrazy nie mogą człowiekowi podobać się lub nie. Można je rozumieć, albo nie rozumieć.

Alę dlaczego tu, a nie w jakimkolwiek sklepie dzieł sztuki artysta malarz sprzedaje swe obrazy?

Bo i tu trafają się ludzie, z którymi można porozmawiać o obrazach. Rozmawiasz i wiesz jak ocenąją twoje prace. Natomiast ze sklepu otrzymujesz tylko pieniądze i nawet nie wiesz, kto twój obraz kupił. Oczywiście, pieniądze są bardzo potrzebne — w domu czeka nie pracująca żona i dwoje dzieci.

Wciąż chociaż z zalem, rozstaje się ze swymi płótnami. Nawet akwarele swego starszego, 10-letniego syna Denisa czasami sprzedaje. Lubi on, gdy i jego prace ocenąją i kupują ludzie, a tak bym chciał zostawić jego pracę na pamięć! — mówi malarz. — Takie życie...

Poznałm się. Stanisław Zielonka. Urodzony w otoczony borem wsi Pankraty w obwodzie mińskim. Chciał koniecznie zostać malarzem, jednak los nie był mu przychylny. Nie wstąpił do Mińskiego Instytutu Sztuk Pięknych, więc podjął naukę w elektrotechnikum łączności. 9 lat pracował jako inżynier i główny inżynier w Wileńskim Przedsiębiorstwie Międzynarodowych Sieci Telefonicznych. Pracował za mieszkanie, które otrzymał od przedsiębiorstwa. Może to było inspiracją do namalowania autopotretu, na którym człowiek owinięty ostrymi drutami jakby się z nimi mocował. Później pracował jako artysta malarz w Wileńskich Pracowniach Wstroju Miasta. Mówi, że kością w gardle stały mu plakaty i hasła, które musiał malować. W tym czasie już był po ukończeniu wileńskiej wieczorowej szkoły malarskiej. Wtedy

już był przychylnie przez wszystkich oceniony jego obraz „Wybuch” jako upamiętnienie tragedii w Czernobylu. Był już także tryptyk „Pierlostrojka” („Demokracja”, „Jawność”, „Samodzielność”).

Później były wystawy indywidualne. Ekspozował swe obrazy także wraz z innym członkiem białoruskiej „Siabryni” artystą malarzem Władimirem Kuźmienką.

Obecnie Stanisław Zielonka studiuje w Mińskiej Akademii Sztuki na wydziale początkowym. Jest już na czwartym roku. Nawet się cieszy, że kiedyś nie przyjęto go do Mińskiego Instytutu Sztuk Pięknych. Mówi:

— Wtedy zepsuli mi i rękę, i sposób myślenia. A obecnie, gdy jestem w wieku Chrystusowym — potrafię oddzielić ziarno od plew.

Juozas MALAŠAUSKAS

NA ZDJĘCIU: artysta malarz Stanisław Zielonka. Fot. Bronisława Kondratowicz

## LITWA ZOSTAŁA KWIETNIĄ DO RADY EUROPY

...Litwa, Słowenia i  
...wielu członkami rze-  
...Rady Europy. Taką  
...na sesji Zgroma-  
...Parlamentarnej tej  
...w stolicy, zakończony w sto-  
...Małgryta Laletta, podaje  
...informacja France

...na konferencji  
...przewodniczą-  
...Parlamentar-  
...M. A. Marti-  
...do końca te-  
...zakończył  
...Cze-  
...i Rumunia. Jak  
...dokonała możli-  
...tej wpływo-  
...międzynarod-  
...29  
...Białorusi.

## Zapraszamy na wielkanocną wystawę-sprzedaż

Od dawien dawna na Wileńszczyźnie uroczyscie obchodzili się święta kalendarsze, zachowując tradycje naszych przodków i obrzędy, mające sens magiczny. Największe święto — powrót Słońca, powitanie wiosny szczególnie uroczyscie obchodzili się na Wielkanoc. Z mnóstwa obrzędów tego święta zachował się oby-

czaj malowania pisanek. A że na Litwie już w XIII wieku malowano jąja — o tym świadczą kamienna pisaneczka znaleziona podczas wykopków na terenie Zamku Giedymina, Pisaneczka wielkanocna to symbol odrodzenia, nowego życia. W chrześcijaństwie proklamuje ideę Zmartwychwstania. Największą siłą magiczną

ma wielkanocna pisaneczka, której skorupkę rolnik zakopywał do ziemi w nadziei na obfite plony. Nie do pomysłenia nasz świateczny wielkanocny stół bez malowanego jajka. Zapraszamy wszystkie mistrzynie pisanek do zaprezentowania swego kunsztu na wielkanocnej wystawie-sprzedazy, którą się ot-

worzy 1 kwietnia br. o godzinie 15, w lokalu zarządu oddziału ZPL rejonu wileńskiego (Wilno, ul. Pokszto 11, wejście od podwórka, telefon 22-25-23). Zapraszamy wszystkich mieszkańców naszego grodu oraz gości z Macierzy odwiedzić naszą pierwszą tego typu wystawę-sprzedaż wyrobów twórców ludowych rejonu wileńskiego.

Leokadia DROZD

## nie lepiej — na Litwie czy w Królewcu?

...rosyjskiej oraz wysokiej  
...akcentowały łamanie praw  
...krajów bałtyckich, które  
...członków polecamy komunikat  
...na temat praw i możliwości  
...Litwie i w obwodzie  
...Litewskiej delegacji państwowej  
...wyczerpała państwowa komisja

rosyjskiego i literatury. Państwo wspiera jedną gazetę ogólnopaisnową, dwie miejskie oraz sześć gazet rejonowych, wydawanych w języku rosyjskim.

W tym języku codziennie nadaje się półtoragodzinna audycja radiowa, 10-minutowa audycja telewizyjna, audycja wiadomości z Litwy. Raz tygodniowo nadawane są tematyczne audycje telewizyjne, trwające godzinę i dziesięć minut. Ponadto raz w tygodniu Telewizja Litwy Wschodniej nadaje półtoragodzinna audycję w języku rosyjskim.

Obywatele narodowości rosyjskiej mają warunki spełniania obrzędów religijnych w kościołach prawosławnych i starobrzędowych. Kościoł starobrzędowców liczy 51 wspólnot religijnych. Powstały one w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Poniewieżu oraz w piętnastu rejonach: onyksztyńskim, birzeńskim, ignalińskim, jawnoskim, kozedarskim, kielskim, malackim, radziwiłłskim, święciańskim, trockim, wilkomierskim, uciańskim, wileńskim i jezioroskim. Działa 46 cerkwi, w dwóch kończy się remont.

Litwini nie mają możliwości wychowywania i uczenia swych dzieci w języku ojczystym. W Kraju Królewickim:

- nie ma przedszkoli (w języku litewskim);
- nie ma osobnych szkół litewskich (tylko w 20 szkołach rosyjskich założono kółka języka litewskiego bądź fakultatywy; 24 pracującym w nich nauczycielom wynagrodzenie płaci Ministerstwo Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej);
- nie ma grup w szkołach zawodowo-technicznych, szkół wyższych (z litewskim językiem wykładowym);
- nie bda się o stworzenie nauczycielom warunków bytowych (chodzi o nauczycieli kółek języka litewskiego i fakultatywów);
- nie ma litewskich periodyków;
- nie ma audycji radiowych i telewizyjnych w języku litewskim;
- nie ma warunków do powstawania litewskich organizacji społecznych;
- znikaoma jest troska o za-  
btyki kultury litewskiej;
- nie ma retransmisji audycji Litewskiego Radia i Telewizji;
- nie zwraca się kościoła litewskiego, czyli katolickiego;
- nie ma własnych księży.

Wszystkie szkoły i żłobki finansuje Republika Litewska. W roku szkolnym 1992/93 w 11 wyższych uczelniach studuje 2978 (czyli 5,4 proc.) Rosjan (w wyższych uczelniach Litwy kształci się 55 263 studentów). W trzech wyższych uczelniach Republiki Litewskiej, przygotowujących filologów rosyjskich założone zostały katedry języka

Przez całą dobę Litwa retransmituje rozgłośnie „Majak”. Telewizjowcy Litwy oglądają program TV Rosji i większą część programu Ostankino (z Moskwy — ELR).

O rosyjską spuściznę kulturalną, jej zachowanie i kultywowanie dbają organizacje społeczne, takie jak ośrodki kultury rosyjskiej, działające w Wilnie, Kownie, Szawlach, Druskieniakach i t. Obecnie na Litwie działa około 20 rosyjskich organizacji społecznych. Powstały one również w Kłajpedzie, Szylokarczmie (Słute), Poniewieżu, Wiagani-  
— ELR).

Od 1946 r. w Wilnie działa na utrzymaniu państwa Rosyjski Teatr Dramatyczny, a od 1948 r. — Muzeum Literackie A. Puszkina.

Kościół prawosławny liczy 41 wspólnot religijnych: wileńską, kowieńską, kłajpedzką, szawelską, poniewieską, olicką, druskieniacką, połaską oraz w 27 rejonach: okniańskim, onyksztyńskim, birzeńskim, ignalińskim, jawnoskim, kozedarskim, kielskim, malackim, radziwiłłskim, święciańskim, trockim, wilkomierskim, uciańskim, wileńskim i jezioroskim. Działa 46 cerkwi, w dwóch kończy się remont.

Według danych spisu ludności 1989 r. w Kraju Królewickim mieszkało 849 000 ludzi, 18 678 (czyli 2,2 proc.) mieszkańców obwodu stanowią Litwini.

## SITUACJA MNIEJSZOŚCI W LITWIE

...Litwie stałe mieszkało  
...w tym 344 500  
...Rosjan.  
...zawróno jak i pozost-  
...Litwy, stwor-  
...kusi w wychowa-  
...w swym języ-  
...w 555 grupach  
...z językiem rosyj-  
...115 mie.  
...461  
...1400  
...17 100  
...uczestniczą-  
...na Litwie.  
...1992/93  
...87  
...wyk-  
...w 98 klasach  
...uczniacy używają  
...kiasach) z rosyj-

WSKA



# Polacy na świecie

## Najważniejsze wydarzenia

### MARZEC

- 04.03.1484 — Zmarł w Grodnie św. Kazimierz s. Kazimierza Jagiełłowicza — patron Litwy.
- 08.03.1223 — Zmarł Wincenty Kadłubek, kronikarz, biskup krakowski.
- 14.03.1801 — Zmarł w Berlinie Ignacy Krasicki, poeta, prozaik i publicysta. Najwybitniejszy przedstawiciel literatury polskiego Oświecenia (ur. 03.02.1735).
- 18.03.1921 — Podpisanie traktatu z Rosją Radziecką i Ukrainą Radziecką w Rydze, regulującego granicę wschodnią II Rzeczypospolitej.
- 19.03.1821 — Zmarł Józef Wybicki, autor pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła”, z czasem — hymnu narodowego.
- 19.03.1887 — Zmarł w Genewie Józef Ignacy Kraszewski, powieściopisarz, poeta, publicysta i wydawca. Autor licznych powieści historycznych i obyczajowych (ur. 28.07.1812).
- 24.03.1794 — Wybuch powstania kościuszkowskiego.
- 31.03.1880 — Zmarł Henryk Wieniawski — skrzypek (ur. 1835).

## Polski Sejmik w Kijowie

W Kijowie zakończył obrady I Sejmik Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie. Przybyli na przedstawiciel 22 organizacji zrzeszonych w FOP, obserwatorzy ze stowarzyszeń mających zamiar przyłączyć się do Federacji oraz przedstawiciele władz lokalnych i goście z Polski — wicemarszałek Senatu RP, prof. Alicja Grześkowiak, poseł Zygmunt Mogiła — Lisowski oraz delegacja stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z prof. Andrzejem Stelmachowskim na czele.

Sejmik wybrał władze Federacji. Prezesem Zarządu została Emilia Chmielowa ze Lwowa (dotychczas — przewodnicząca Zarządu Tymczasowego FOP). Na wiceprezesa wybrano Ludwikę Nizyńską z Kijowa i Wacława Bukłarzewicza z Równego.

W uchwałę programowej delegacji postanowili, że głównym celem Federacji na najbliższe lata powinny być działania na rzecz odbudowy i rozwoju tożsamości narodowej Polaków, mieszkających na Ukrainie oraz dążenie do zbliżenia pomiędzy narodami polskim i ukraińskim. W tym celu Federacja — po pierwsze — gwarantuje przestrzeganie postanowień Traktatu między Ukrainą i Rzeczypospolitą Polską o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy, podpisanym przez prezydentów Polski i Ukrainy w maju 1992 roku, w szczególności dotyczących spraw mniejszości narodowych obu państw. Po drugie — Federacja planuje stworzyć możliwie jednolity model programu działalności wszystkich organizacji w dziedzinie kultury i oświaty, tradycji narodowych i religijnych, ochrony dóbr i pamiętek narodowych, działalności charytatywnej, rozwoju przedsiębiorczości, sportu i

turystyki. Po trzecie — organizacja ta chce zrzeszyć jak największą liczbę Polaków, zamieszkałych na Ukrainie. Po czwarte — działać na rzecz udziału Polaków w strukturach administracyjnych państwa ukraińskiego. Po piąte — walczyć o prawo do odzyskania znacjonalizowanego mienia Polaków i wsparcia dążeń władz kościelnych w odzyskaniu mienia kościelnego. Po szóste — starać się o możliwości uzyskania finansowego wsparcia od rządu Ukrainy, analogicznie do dofinansowywania organizacji ukraińskich przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Po siódme — ułatwianie kontaktów z Macierzą. Dewizą Federacji jest hasło: „W Jedności siła”.

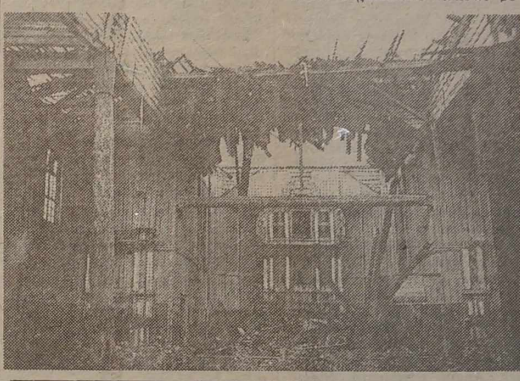
## Dziedzictwo polskie i europejskie

W kwietniu 1991 roku na Wschodzie czynnych było 420 rzymsko-katolickich świątyni parafialnych, 403 z nich przypadają na ziemię przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. W tym — 224 są na Białorusi. Powracające kościoły znajdują się przeważnie w zrujnowanych, niekiedy katastrofalnym stanie. Czasem są to wręcz ruiny. Cały ciężar wydatków, związanych z odbudową ponoszą miejscowe środowiska katolickie, wspierane często przez ziomków z Kraju, którzy swą Małą Ojczyznę opuścili w ramach tzw. repatriacji Polaków. Niekiedy są to wsparcia różnych krajowych inicjatyw o charakterze instytucjonalnym. Wszystko razem jest jednak kroplą w morzu, bo skala potrzeb jest niewyobrażalna. Osobne zagadnienie stanowi po-

moc fachowa: projektowanie i konserwacja. W tym ratowana jest tożsamość religijna Polacy na Wschodzie. Wprawdzie większość istniejącej odbudowywana poprzez pieczołowicie, ale niekoniecznie przystojnie, przywrócić się też przywrócić grobków, ołtarzy, elementów architektury, ale całe polichromie, jak i ktem niewiedzy. Trzeba więc apelować o wsparcie ofiarne państwa polskiego, różnych instytucji, fundacji, burstworst w RP, a także w Zachodzie oraz wysoce potrzebna jest pomoc projektowa i wykonawcza, głównie o charakterze torskim.

Trzeba apelować o dofinansowanie Komisji Episkopatu i oraz prowincjonalnych władz szczególnych, a także do Komisji państwowo-kościelnej „Wspólnota Polska” i w imieniu Rządu do Komisji kulturalnego poza Krajem, wołanie zespołu konserwatorów, wszystkie działania na rzecz ościelnego dziedzictwa są i dzie — dziedzictwa polskiego europejskiego jednoczą.

NA ZDJĘCIU: parafialny ciot w Grautyzkach na Białorusi. Niedługo dwunastowiejny kościół katolicki w 1990 roku. Fot. archiw.



## Kościół w Królewcu

Przed II wojną światową w Królewcu (obecnie Kaliningrad) istniały 4 katolickie świątynie: św. Jana, św. Wojciecha, św. Rodziny i św. Józefa.

Kościół św. Jana został znacznie uszkodzony podczas ostatniej wojny. Jego ruina stała do połowy lat 60, a następnie rozebrano. Kościół św. Józefa był wykorzystywany jako warsztaty stolarskie; św. Wojciecha — jako pracownia dentystyczna; św. Rodziny — jako magazyn cukru, a

następnie materiałów budowlanych. W pierwszych dniach marca 1992 roku ksiądz arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz zwrócił się do władz obwodu kaliningradzkiego o rewindykację niernym wszystkich świątyni katolickich. Wg oficjalnych danych katolicy stanowią 3 proc. obwodu tj. mieszka ich tu 27 tysięcy. W marcu 1992 roku szef administracji obwodu kaliningradzkiego w obecności ks. arcybiskupa podpisał pozwolenie na wspólne (przez parafię i filharmonię) wykorzystywanie gmachu kościoła św. Rodziny. Władze filharmonii nie respektowały pozwolenia. Prosił wtedy księga o wejście do piwnicy filharmonii, w

której mieścił się sklep muzyczny, a które obecnie nie są wykorzystywane. Niestety, nie mieli odpowiedź odmowną, wgramadzą się więc nadal na terenami kościoła. W kwietniu tego roku kazano parafii ks. Jerzego kiewicza kościół św. Wojciecha. W rzeczywistości jednak kościół nie została oddana Białorusi skierowała sprawę do sądu. Spór o budynek kościoła się również w Czernobylu (kościół św. Brunona) i w gorsku (NNP Gwiazdy) W obu miejscowościach w rejestrowane parafie katolickie. Ogółem w obwodzie kaliningradzkim istnieje 11 parafii i administracji czeka 9.

## Droży Czytelniczy!

Dziękujemy za miłe słowa na temat strony p. Marii Suszko, Teresie Piotrowskiej, Aleksandrowi Morozowi z Wilna. Czekamy na częstsze wypowiedzi. Nie tylko po chlebnie. Prosimy o listy nianonimowe. Cieszymy się, że „Kurier Wileński” jest czytany. Przyjemnym świadectwem tego jest m.in. list Euzebiusza Jarmotowicza z Chelma. Cześć listu czytując: „...Na przedostatniej stronie „Polacy na

świecie” był artykuł L. Komarsko pt.: „Tolerancja” o pobytku autorki w Chełmie. W tekście zamieszczono mój adres z prośbą o gazetę „K.W.”, ponieważ do Chełma ona już nie dociera. W wyniku otrzymałem kilka numerów od osób z Wilna oraz od wiliurka z Łodzi. Bardzo dziękuję za pamięć...” To miło, że wśród czytelników naszego dziennika są serdeczni ludzie, gotowi przyjąć z pomocą innym. Panu Euzebiuszowi dziękujemy za przesłane życzenia dla Redakcji.

## Rozpad Czechosłowacji a Polacy

Ziemie czechosłowackie od wieków graniczyły z Państwem Polskim, lecz pomimo to nie udało się wytworzyć naprawdę szczytnych, dobrosąsiedzkich stosunków. Jedno jest pewne: od początku XX wieku istotną rolę w kształtowaniu wzajemnych stosunków czechosłowacko-polskich odgrywał Śląsk Cieszyński, po 1920 roku Zaolzie.

1/3 ludności Czechosłowacji przy jej powstaniu stanowiły mniejszości narodowe. Władze czechosłowackie zostały zobowiązane przez umowy międzynarodowe do demokratycznego traktowania mniejszości. Wytworzono odpowiedni system praw. Jednakże nie był on należycie zapewniony, dlatego praktyka była inna. Władze wykorzystywały nadarzające się możliwości do wymaradawiania. Oprócz tego forsowano ideę „czechosłowackizmu”, która zakładała, że istnieje w państwie jeden naród, w którego skład wchodzi Czechy i Słowacy, oczywiście z supremacją strony czechskiej. W tym celu wprowadzono również przy spisach ludności narodowości „czechosłowacką”, zresztą bez większego powodzenia. Istotną rolę, nie tylko w stosunkach do mniejszości narodowych, ale i narodu słowackiego, odgrywał tzw. pragocentryzm. W dużym uproszczeniu polegał na tym, że w Pradze znajdowały się niemalże wszystkie urzędy centralne, stąd wychodziły rozporządzenia, nakazy, zakazy, polecenia, wszystko to musiało być słuszne, bowiem pochodziło właśnie od praskich Czechów. Poglądy takie pobrzmiewają do

dziś. Co nam, Polakom na Zaolziu, dała Czechosłowacja, a co my jej? Zrządzeniem losu znaleźliśmy się w tym państwie; nie przybyliśmy tu za pracą, ani z innego powodu, bo wywoodzimy się stąd z dziada pradziada. Zdecydowana większość Polaków po otrzymaniu się i oswojeniu z decyzją o ich przynależności do CSRS, zajęła lojalną postawę wobec władz, spełniając obywatelskie obowiązki, swoją postawą nie przysparzając kłopotów niemu, nie odwrót, pomnażając ogólnie dobro państwa czechosłowackiego, Polacy natomiast nieustępliwie bronili swego stanu posiadania. Z drugiej strony, władze czechosłowackie oficjalnie zapewniały Polakom prawa rozwojowe. No i korzystali Polacy z tego. Rozwinęli niespotykaną wśród innych grup etnicznych działalność organizacyjną. Wytworzyli pokazy majątek ruchomy i nieruchomy, na którego bazie później — wysoki poziom życia kulturalno — oświatowego. A jednak Polacy nie mogą być zadowoleni z postawy władz czechosłowackich. Władze przyjęły skrytą zasadę: zmienić etniczną polskę Zaolzie początko-

wo na obszar narodowościowo mieszanym, później powoli dążyć do systematycznego niwelowania polskiego stanu posiadania. Unikali one bezpośrednio zaangażowania się w czechizację. Swe zamiary urzeczywistniali najczęściej za pomocą lokalnych organizacji typu Sleske Matice Osvety Lidove (SMOL). Zadaniem tej organizacji było angażowanie dzieci do masowo zakładanych szkół czechskich w zdecydowanie polskich miejscowościach. Władze czechosłowackie nigdy nie uznały wskazanej przez naukowców etnicznej granicy na Śląsku Cieszyńskim, chętnie natomiast korzystali z pseudonaukowej teorii o spolszczeniu. Morawianach, by w ten sposób usprawiedliwić szybkie postępy czechizacji. Zamykały oczy na jaskrawe przejawy ucisku narodowościowego w sferze ekonomicznej, samorządowej i administracji państwowej. Pomagali wytworzyć nieprzyjazne nastawienie ludności czechskiej, zszerszonej i napływowej do miejscowej polskiej, obwiniając ją właśnie o wszelkie zło. Spisy ludności były w ten sposób manipulowane, by wykazywały jak najmniej Polaków. Wszystkie te poczynania przynosiły bolesne efekty. Szczególnie w szkolnictwie polskim. Miernikiem zaangażowania się ludności polskiej w walce z hitleryzmem podczas okupacji nie-

mieckiej jest fakt, że około 85 proc. wszystkich ofiar hitleryzmu z Zaolzia było z szeregów polskich. Obszar ten pod względem przesłałowań hitlerowskich należał do najbardziej poszkodowanych w całej Czechosłowacji. Czechy byli łagodnie traktowani przez Niemców i może też dlatego mniej aktywnie walczyli z okupantami. Po wojnie mocnym antypolskim argumentem była sprawa odejścia ok. 30 tys. Czechów z terytorium Zaolzia, zajętego przez Polskę w październiku 1938 roku. Ówczesne zarządzenia władz polskich miały ścisły związek z czechską agresją w styczniu 1919 roku na Śląsk Cieszyński. System komunistyczny głosił idee międzynarodowego proletariackiego, czyli swobodny rozwój wszystkich narodów i mniejszości narodowych. Praktyka była jednak inna. W specyficznych warunkach Zaolzia okazała się ona zabójczą dla polskości. Życie narodowe Polaków władze komunistyczne ograniczyły do szkolnictwa podstawowego i częściowo średniego z polskim językiem wykładowym i jedynej organizacji — PZKO. Praw tych nie zagwarantowano też ustawowo, lecz tylko deklaratywnie. Uprzemysłowanie Zaolzia, zwłaszcza olbrzymi rozwój górnictwa w Zagłębiu Karwiskim, spowodowało ogromne zmiany, które razem z urbanizacją, szkodami górniczymi i perfidną reformą administracji terenowej w 1960 roku, całkowicie zmieniły ukształtowane od wieków stosunki demograficzne. Najbardziej

ucierpiała pierwotna ludność. Dawne polskie miejscowości zaolziańskie dziś albo są ca pustkami, straszą kołkami albo w ich miejscach siedzia z ludnością napływową. W ten sposób zanikają czechosłowackie pozostałości w życiu mieszkańców i w ich wewnętrzy obraz kraju, w jej ludności, folkloru, przyśłów, dorobku kulturowego i deductwa przeszłości. Nasuwa się pytanie: jest możliwe, że spolszczenia polska na Zaolziu o tak wyrobioną świadomość i jej woję pomimo obcego, narzuconego języka w urzędach, w szkole przez wieki nie do asymlacji i raptownie się wynarodowiła w ciągu trzech siedmiu dziesiętnych „Zastuga” to niewątpliwie chosłowacji. Obecnie dużo mówią przyszymi kształcie państwa czechosłowackiego. Jednak Morawy, Śląsk, Jędrzejów, dotychczasowych oficjalnie wspólnymi słowami o nie Śląsk Cieszyński to nie Opałowski pod względem wościowym. Absolutne pominięcie względnie odrębności przędzy czołowych opinii nie stwarza optymistycznej perspektywy pomysłowego wienia naszych spraw w O to powinniśmy walczyć. Starostwa ZABRANIA

Kolumnę przygotował Leokadia KOMAROWA



# Olimpiada fizyczna Junior-93

Naukowców... warunki... fizycznej... opublik... którzy nie zdążyli... rozwiązania za... chcą przy... olimpiady, mogą... odpowiedzi na zadania... (zadania I tury... "Kurierze Wileńskim" z... lutego 1993 r.).  
 ... uczestników, czyje... otrzymaliśmy:  
 ... Wioleta Wiele... Andrzej... Bogdanowicz, Le... Zenon Tatol, ... Dorewko, Zofia Orsz... Iwona... Savelkyte, Iwona... Rudak, Teresa Ryn... Tadeusz... Bartosewicz, Regina... Robert Dudko, ... Adriana Słuszek, Al... Beata Balukiewicz, ... Krystyna Bri... Zdzisław, Tere... Alina Duchow... Duchowski.  
 ... rozwiązania za... tury 3 punkty. Rozwią... w ciągu... od daty opubli... warunków drugiej tury... 2001 Vilnius, ab. d... kopercie...  
**WYCIĄG POMYŚLIŃSKI.**  
 ... w przytoczonych i ulicach mo... tablicze z znakami... o konieczności... prędkości po... wartości wskazanej na... jakiej prędkości do... średniej czy chw... w jakiej jednostce... wartość prę...  
 ... sekundzie ru... przyspieszone... początkowej... drogę  $S=2$  m... czy chw... w jakiej jednostce... wartość prę...  
 ... w każdej z nich... z początku... między... Jak zmieni się ruch... koniec liny... a za dru... będzie ciągnął rybak... siłą taką samą...  
 ... śred... wykonuje  $n=...$  jak prędko... podczas zślizowa...

20. Średnica kół autobusu jadącego z prędkością  $v=72$  km/h wynosi  $d=80$  cm. Ile razy na sekundę obraca się koła tego autobusu?  
 21. Jednorodny pręt o masie  $m$  i długości  $l$  obraca się w płaszczyźnie poziomej wokół jednego z końców z prędkością kątową  $\omega$ . Oblicz naprężenie pręta w odległości  $a$  od osi obrotu.  
 22. Pod jakim kątem do poziomu ustawia się powierzchnia benzyny w zbiorniku samochodu jadącego z przyspieszeniem  $a=0.49$  m/s<sup>2</sup>?  
 23. Ile musiałaby trwać doba na Ziemi, aby ciała na równiku nie nie ważyły? Przyspieszenie ziemskie na równiku przyjmij  $g=9.78$  m/s<sup>2</sup>, a promień Ziemi  $R=6400$  km.  
 24. Podaj wzór wyrażający przyspieszenie na powierzchni planety w zależności od jej średniej gęstości i promienia.  
 25. Ile wynosi różnica ciężarów ciała o masie  $m=10$  kg na poziomie morza i szczyście Mount Everest (8880 m)?  
 26. Kula wystrzelona z karabinu z prędkością  $v_0=1000$  m/s upadła na Ziemię z prędkością  $v=50$  m/s. Jaką pracę wykonała kula przeciwko sile oporu powietrza? Ciężar kuli  $P=0.11$  N.  
 27. Na książce leżącej na stole znajduje się pudełko zapalek. Przy jakim najmniejszym przyspieszeniu książki, skierowanym poziomo, pudełko zsunie się z książki? Współczynnik tarcia poślizgowej wynosi  $f=0.1$ .  
 28. Jaką drogę przejeżdżają samki po poziomej płaszczyźnie po zjechaniu z góry o wysokości  $h=15$  m, mającej nachylenie

$$\alpha = 30^\circ$$

do poziomu? Współczynnik tarcia sanek o śnieg  $f=0.03$ .  
 29. Z jaką prędkością należy wyrzucić ciało pionowo do góry, aby spadło ono po czasie

$$\Delta t = 4s ?$$

Przy obliczeniach oporu powietrza nie uwzględniamy.  
 30. Pod jakim kątem do poziomu będzie skierowane przyspieszenie ciała w najwyższym punkcie toru rzutu ukośnego, jeśli na ciało o masie  $m=25$  g działa siła oporu o chwilowej wartości  $F=0.5$  N?

Jan SIROJC,  
Tadeusz ŁOZOWSKI

## Konkurs "Kurier" "Dziewczyna"



Edyta GUSAROWA



### SPRAWY DAMSKO-MĘSKIE

— Adasiu, zachowujesz się skandalicznie! — krzyczy żona. Uwważasz mnie za swoją służącą, czy co?  
 — Ależ skąd, kochanie, służącą mógłbym zmienić.  
 ...  
 — Gdzie pani mąż? — pyta się nieznojmą stojącą przed chałupą kobiety.  
 — Mąż karmi świnie tam w chlewku. Może pan pojąć. Rozpozna go pan na pewno, bo jest w kapeluszu.

### NASI MILUŚCYNICY

— Tatusiu, skąd ja się wzięłam na świecie? — pyta się Jaś ojca.  
 — Bocian cię przyniósł.  
 — A ty skąd się wzięłaś?  
 — Mnie też bocian przyniósł.  
 — A babcię?  
 — Też.  
 Kilka dni później pani od polskiego zadala dziecom wypracowanie na temat: „Opis stosunków panujących w twojej rodzinie”.  
 Jaś zamiast wypracowania pisze jedno zdanie: „Od trzech pokoleń w naszej rodzinie nie było żadnych stosunków”.

## UKF 69.05 Znad Wilii

Rozgłośnia radiowa

Radio „Znad Wilii” codziennie od 14.00 do 02.00 na częstotliwości 69,05 MHz proponuje następujące stałe pozycje programu:  
 Serwis informacyjny: od 14.00 do 24.00 co godzinę.  
 Przegląd prasy: 14.40.  
 Ogłoszenia reklamowe: 15.15, 16.15, 18.15, 21.15.  
 Przegląd imprez kulturalnych: 16.40.  
 Serwis sportowy: 15.40.

### U LEKARZA

— Jaki jest stan ofiary tego napadu? — pyta się ordynator młodego lekarza.  
 — Ogólnie niezły. Jedna rana jest wprawdzie śmiertelna, ale z pozostałych powinien się wyliżać.  
 ...  
 Przychodzi baba do lekarza.  
 — Proszę się zrobażyć — mówi lekarz.  
 — Proszę mi wybaczyć, panie doktorze, ale na rozbieganie się nie jestem odpowiednio ubrana.  
**Z RÓŻNYCH SZUFLAD**  
 Kierownik sklepu poucza praktykanta-sprzedawcę:  
 — Powinieneś być bardziej skrupuły przy pracy. Klient prosił sześć ciastek, a ty zapakowałeś mi siedem. W ten sposób puścisz sklep z torbami.  
 — Spokojna głowa, szefie. Skasowałem go za osiem ciastek.  
 ...  
 Pan Nowak wpała do domu i już od progu woła do żony:  
 — Mam wiadomość! W tym roku będziemy płacić mniejsze podatki...  
 — To świetnie! — cieszy się żona.  
 ... niż w roku przyszedł — kończy pan Nowak.  
 ...  
 Do mieszkania wchodzi pani Kowalska po pierwszej samodzielnej jeździe samochodem po mieście.  
 — Kochanie — zwraca się do męża — czy chcesz abym ci sama opowiedziała jak mi poszło, czy też wolisz przeczytać o tym w jutrzejszych gazetach.

Wieczór w telewizji: 18.35. Konkurs błyskawiczny: 18.40. Dobranocna: 20.30. Muzyczna noc: 24.00. Zapraszamy również do słuchania następujących programów:  
**Wtorek, 30 marca:**  
 23.10 — „Portret artysty”.  
**Środa, 31 marca:**  
 17.30 — Gość studia.  
 21.30 — „Styl” pr. Edmunda Sztengiera.  
 23.10 — „Akordy i rekordy”.  
**Czwartek, 1 kwietnia:**  
 23.10 — „Muzyka i coś więcej”.  
**Piątek, 2 marca:**  
 16.30 — „Warto pojechać — warto zobaczyć”.  
 17.30 — Gość studia.  
 23.10 — Podsumowanie marcowej listy przebojów.  
 Dział reklamy Radia „Znad Wilii”: 2019 Vilnius, al. Laisves 60, tel. 42-94-57.

### W Solennikach

#### SPRZEDAJE SIĘ

2-piętrowy dom mieszkalny o powierzchni 220 m<sup>2</sup> z budynkiem gospodarczym, doprowadzono inżynieryjne linie, 20 arów ziemi.  
 Zwracać się: Vilnius, tel. 45-01-46, 74-57-84.

(Zam. 1900)

#### DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Sprzedajemy odkurzacze „Auda-rapulas”.  
 Zwracać się: Vilnius, ul. B. Radvilaites 3, pokój 206 od godz. 10 do 18, tel. 61-40-75.

(Zam. 1899)

#### ZAMIENIĘ

wykupione 2-pokojowe mieszkanie w Justyniszkach i połowę domu mieszkalnego w Paberze (pokój, kuchnia, działka 6 a) na 3-pokojowe mieszkanie w nowych dzielnicach.  
 Zwracać się: Vilnius, tel. 42-52-14.

(Zam. 1894)

#### SPRZEDAJE SIĘ

mieszkanie w Witebsku.  
 Zwracać się: Witebsk, tel. (8-02122) 4-84-60 lub 1-64-41.

(Zam. 1883)

#### SPRZEDAM

różne tureckie kurtki ze skrawków skóry (30 dolarów albo talonami).  
 Zwracać się: Vilnius, tel. 75-88-21.

(Zam. 1842)

#### FIRMA SKUPIJE

miedź, brąz, mosiądz i ich złom, stare chłodnice samochodowe.  
 Zwracać się: Ukmerge, tel. (8-211) 5-81-23, 5-79-00.

(Zam. 1854)

#### PO WYSOKIEJ CENIE SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE na Wileńszczyźnie.

Zwracać się: Vilnius, Kalvariju 62 (naprzeciw rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.

(Zam. 1852)

#### ZAMIENIAMY

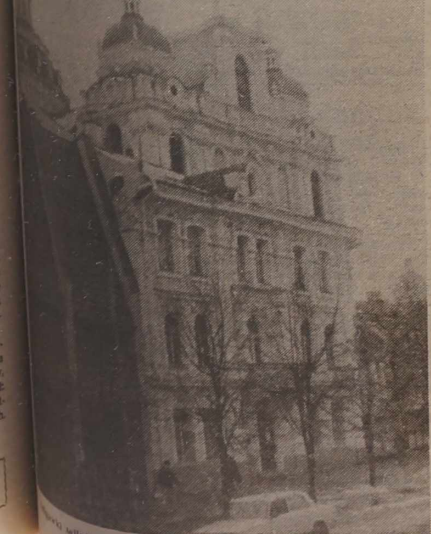
dolary na DM, ruble na talony, inną walutę.  
 Zwracać się: Vilnius, tel. 42-07-45.

(Zam. 1763)

Fo wysokiej cenie SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.  
 Rozliczamy się od razu.  
 Zwracać się: Vilnius, Ligonines 1, tel. 22-10-24 w godz. 9-13, 14-18 w dniach pracy. (Zam. 1848)

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE  
 Vilnius (dzielnica N. Vilnia) Pergales 33A, tel. 67-28-79. W dniach pracy od godz. 9.00 do 18.00, w soboty od godz. 9.00 do 16.00. (Zam. 1850)

Wyraża głębokiego współczucia współpracownicze Bożenie GANCEWSKIEJ z powodu zgonu Ojca składa zespół redakcji „Kuriera Wileńskiego”.



Fot. Z. Markowicz



